

Opowiadania religijne na każdy tydzień.



Cuda Boże.



Pewnego dnia pewien starszy, dobrze wykształcony i pewny siebie pan podszedł na przystanek autobusowy. Kiedy tak stał czekając na swój autobus, usłyszał jak ktoś woła: „Chwała Panu, Alleluja, Chwała Panu”. Mężczyzna był niewierzącym realistą więc nieco zirytowany rozejrzał się skąd dochodzą te odgłosy. Niedaleko na ławce siedział młody chłopiec z Biblią w rękach i co chwila w czasie czytania, niemal podskakując na ławce z przejęcia i radości, wołał „Chwała Panu, Alleluja, Chwała Panu.” Znowu czytał i znowu wołał: „Chwała Panu, Alleluja, chwała Panu!”

Starszy mężczyzna podszedł do młodego chłopca i zapytał co czyta. Wtedy chłopiec spojrział na niego z uśmiechem na ustach i z przejęciem powiedział: „Czytam historię jak Bóg uratował Izraelitów z Egiptu i właśnie doszedłem do momentu jak Bóg rozdzielił dla nich Morze Czerwone! Wyobraża pan sobie? To był prawdziwy cud!”

Starszy pan popatrzył na niego z politowaniem i powiedział: „Nie wierz we wszystko co mówi Biblia. Nie bierz wszystkiego dosłownie. Prawda wygląda tak, że woda w tym miejscu gdzie przechodzili była tylko po kolana i dlatego tak łatwo przeszli”.

Młody chłopiec wyglądał trochę na rozczarowanego, zwiesił głowę, ale czytał dalej.

Mężczyzna zadowolony z siebie, że właśnie uświadomił kolejną osobę, odszedł na bok. Nagle usłyszał znowu krzyk, jeszcze głośniejszy niż przedtem: „Alleluja! Chwała Panu! Alleluja!”

Jeszcze bardziej poirytowany wrócił do chłopca i pyta: “Co tym razem?” Chłopiec popatrzył na niego świeżymi ze szczęścia oczami i odpowiedział podekscytowany: “To już jest naprawdę prawdziwy cud: Bóg zatopił całą armię egipską w wodzie po kolana!”

PAMIĘTAJ!

Wszędzie dookoła możemy widzieć cuda Boże. Cały świat Bóg cudownie stworzył. Każdy nawrócony człowiek to prawdziwy cud. Jedyne co musimy zrobić, żeby te cuda widzieć to otworzyć z wiarą nasze oczy i serca.

ZOBACZ W BIBLI:

„Pan za was walczyć będzie, wy zaś milczcie! Potem rzekł Pan do Mojżesza: Dlaczego wołasz do mnie? Powiedz synom izraelskim, aby ruszyli. Ty zaś podnieś laskę swoją i wyciągnij rękę swoją nad morze, i rozdziel je, a synowie izraelscy przejdą środkiem morza po suchym gruncie. A oto Ja przywiodę do zatwardziałości serce Egipcjan i pójdą za nimi. Wtedy okryję się chwałą kosztem faraona i całego jego wojska, i jego rydwanów, i jego jeźdźców. I poznają Egipcjanie żem Ja Pan, gdy się okryję chwałą kosztem faraona, jego rydwanów i jego jeźdźców. A anioł Boży, który kroczył przed obozem Izraela, przesunął się i szedł za nimi. I ruszył słup obłoku sprzed oblicza ich i stanął za nimi, tak iż wsunął się między obóz Egipcjan i obóz Izraela. Z jednej strony obłok był ciemnością, z drugiej zaś strony rozświetlał noc. I nie zbliżyli się przez całą noc jedni do drugich. A Mojżesz wyciągnął rękę nad morze. Pan zaś sprowadził gwałtowny wiatr wschodni wiejący przez całą noc i cofnął morze, i zamienił w suchy ląd. Wody się rozstały. A synowie izraelscy szli środkiem morza po suchym gruncie, wody zaś były im jakby murem po ich prawej i lewej stronie. Egipcjanie ścigali ich i weszli za nimi w środek morza – wszystkie konie faraona, jego rydwany i jego jeźdźcy. A nad ranem spojrzął Pan na wojsko Egipcjan ze słupa ognia i obłoku, wzniecił popłoch w wojsku egipskim I sprawił, że odpadły koła jego rydwanów, tak że z trudnością mogli posuwać się naprzód. Wtedy rzekli Egipcjanie: Uciekajmy przed Izraelem, gdyż Pan walczy za nich z Egipcjanami. Pan zaś rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad morze, aby się wody wróciły i zalały Egipcjan, ich rydwany i ich jeźdźców. Mojżesz wyciągnął rękę nad morze i wróciło morze nad ranem na swoje miejsce, podczas gdy Egipcjanie uciekali w jego stronę. Tak wtrącił Pan Egipcjan w sam środek morza. Powracające wody okryły wozy i jeźdźców całego wojska faraona, które weszło za nimi w morze. Nie ostał się z nich ani jeden.” 2 Księga Mojżeszowa 14,14-28.

